

and political 'progress' today? wygłosił prof. Claus Offe z Hertie School of Governance w Berlinie. W Zjeździe uczestniczyli Michael Burawoy (University of California, Berkeley, USA), przewodniczący ISA (International Sociological Association), Ishwar Modi (International Institute of Social Sciences, India), członek zarządu ISA, Vil Bakirov (Narodowy Uniwersytet w Harkowie), przewodniczący Towarzystwa Socjologicznego Ukrainy, Valeriy Mansurov, przewodniczący Rosyjskiego Towarzystwa Socjologicznego, David Ost (Hobart and William Smith Colleges w stanie Nowy Jork USA), autor książki *Kłęska „Solodarności”*.

W głównych sesjach plenarnych i sympozjach udział wzięli: między innymi profesorowie Mirosława Grabowska (UW, CBOS), Krystyna Szafraniec (UMK), Jadwiga Staniszkis (UW), Henryk Domański (PAN), Radostaw Markowski (PAN), Piotr Sztompka (UJ) a także przewodniczący Zespołu Doradców Premiera RP Michał Boni oraz Edwin Bendyk z „Polityki”.

Poza sesjami głównymi socjologowie obradowali w przeszło osiemdziesięciu grupach tematycznych, poświęconych społeczeństwu obywatelskiemu, samorządowi terytorialnemu, współczesnym miastom, wielokulturowości, językowi i tematowi debaty publicznej, konsumpcjonizmowi, nowym technologiom i ich wpływowi na funkcjonowanie współczesnych społeczeństw, różnorodnie rozumianym mniejszościom, zmianom kulturowym, przemianom rodziny i religijności, migracjom i wielu, wielu innym zagadnieniom, które są przedmiotem badań socjologów. Wątkiem silnie obecnym w pracach socjologów są zagadnienia związane z pracą socjalną, badaniem biedy i wykluczenia społecznego, starzenia się społeczeństw i wynikających stąd nowych problemów i wyzwań. Było także kilka grup obradujących nad zagadnieniami metodologicznymi badań społecznych.

W Zjeździe brali również udział socjologowie z naszego Uniwersytetu, bądź to w charakterze organizatorów sympozjum (prof. Kazimierz Słomczyński - Struktura społeczna: spójna czy pęknięta), grup tematycznych (prof. Mirosław Chałubiński - Recepcja światowej socjologii w Polsce, prof. Ewa Narkiewicz-Niedbalec - Nauka i szkolnictwo wyższe w Polsce na przełomie XX i XXI wieku), bądź w charakterze referentów: prof. Krystyna Janicka, prof. Maria Zielińska, dr Dorota Bazuń, dr Izabela Kaźmierczak-Kałużna, dr Mariusz Kwiatkowski, dr Dorota Szaban, dr Beata Trzop. Aktywny udział w Zjeździe wzięły również dr Ewa Bochno, dr Elżbieta Kołodziejaska, dr Edyta Mianowska, dr Ewa Szumigraj.

Wielu uczestników Zjazdu Krakowskiego miło wspominało Zjazd Zielonogórski, który odbywał się w naszym Uniwersytecie przed trzema laty. Odwoływał się do niego w swoim wystąpieniu inauguracyjnym Przewodniczący PTS prof. Piotr Gliński oraz Przewodniczący ISA prof. Michael Burawoy. Następny Zjazd Socjologów - za trzy lata w Szczecinie. ■

AMICUS PLATO...

Edward Hajduk

Obserwator dyskusji publicznej może nadawać większe znaczenie samemu problemowi albo argumentom, które dyskutanci wykorzystują z zamysłem wzmacniania rzetelności swojej wiedzy o problemie dyskutowanym lub podważenia rzetelności wiedzy oponenta.

Pretekstem do takiego oglądu dyskusji, który eksponuje argumenty, a nie problem w dyskusji publicznej, jest spór o opis dzieł i osoby, twórcy tych dzieł, który z dyskusji jest już nieodwracalnie wyłączony. Wskazanie nasze różnych przesł w konstrukcji schematów rozumowania będziemy stosowali nazwy tak ogólne, aby oznaczały one wiele wydań sporu publicznie prowadzonego.

We wciąż aktualnym sporze (2010 r.) Osoba Opisująca orzekła, że opisała dzieła i życie Osoby Opisywanej z zamysłem osłabienia potencjalnego paszkwilu, którego autor może kwestionować wartość poznawczą dzieł Osoby Opisywanej i eksponować jej moralne skazy.

Dzieło Osoby Opisującej jest rodzajem szczepionki neutralizującej prawdopodobny atak epidemii. Ono też - zdaniem niektórych obserwatorów dyskusji - zawiera szkodliwe substancje wymagające neutralizacji ideologicznej.

Osoba Opisująca uznaje, że rodzaj więzi społecznej z Osobą Opisowaną - przyjaźń, ma bezsporne znaczenie dla tworzenia ładu społecznego i o tym komunikuje czytelnikom swojego dzieła. Ten rodzaj więzi umożliwił uzyskanie wiedzy niedostępnej innym o dziełach i osobowości Osoby Opisywanej. On też nadaje wiarygodność udostępnianej wiedzy. Taki argument trudno kwestionować, chociaż inne Osoby Opisywane wskazują na nadużycia ich zaufania przez autora dzieła.

W sporze publicznym obecny jest argument wspomagający decyzje Osoby Opisującej. Osoba Opisywana była osobą publiczną, a o takiej osobie inni mają prawo wiedzieć więcej niż o osobach tak nie wyróżnionych. Argument ten ma - naszym zdaniem - dwie ułomności ograniczające jego siłę oddziaływania. Nazwa „osoba publiczna” ma nieokreślony zakres i każdy może dowolnie tworzyć sobie zbiór osób publicznych. A skoro ustalimy, kogo uznamy za osobę publiczną, zapytać trzeba, kto dał nam prawo domagać się informacji także np. o życiu prywatnym takiej osoby. Zauważmy, że nie wyprowadzamy je z praw nauki empirycznej lub z praw logiki. Domyślamy się, że każdy, kto takie przekonanie upublicznia chyba siebie uznaje za prawodawcę. Domyśl prawdopodobny podpowiada myśl, że Osoba Opisująca taki argument akceptuje. Wejście w obszar życia osobistego dowolnej osoby, może być usprawiedliwione argumentem stosowanym post factum. Skoro mamy już wiedzę o danej osobie, dla niej kłopotliwą, to możemy tę osobę uznać za osobę publiczną i osłonić się przed zarzutem o nadużyciu zaufania.

Odnotujmy w tym kontekście myśl L. Kotakowskiego: jednoznaczny jest język powinności a wieloznaczny język praw człowieka.

Socjologowie ustalili taką zależność: im wyższą pozycję społeczną ma członek grupy, tym więcej rodzajów jej aktywności podlega obserwacji i ocenie innych członków grupy. Z tego ustalenia empirycznego nie wyprowadzają wniosku, że każdy członek grupy ma prawo domagać się od zajmującego wysoką pozycję, aby informował pozostałych o wszystkim, co wyrażają oni, czego oczekują, także o swoim życiu prywatnym.

W aktualnie trwającym sporze między Osobą Opisyującą a jej oponentami można zauważyć analogię z historycznie wzorcową deklaracją Arystotelesa, gdy dostrzegł niespójność dwóch wartości: przyjaźni i prawdy.

Swoją decyzję o dokonaniu wyboru zakomunikował: Wielkim przyjacielem jest mi Platon, ale jeszcze większym prawda. To rozstrzygnięcie dokonane przez Arystotelesa upowszechniane jest w dziełach filozoficznych.

Dokonany przez Arystotelesa wybór przyniósł następstwa korzystne dla rozwoju europejskiej filozofii, pośrednio także dla nauki europejskiej stwarzając regułę wyboru wartości epistemologicznej pozostającej w opozycji do wartości etycznej.

Dostrzeżona przez nas analogia wyboru jakiego dokonała Osoba Opisyująca do wyboru Arystotelesa pomija wiele różnic. Arystoteles ujawnia wybór wartości ale nie wypowiada sądu o osobowości Platona. Nie wyeliminował poglądów Platona ze sporów filozoficznych trwających przez wieki a właściwie wzmocnił epistemologiczne znaczenie takich sporów. Nie naruszył dóbr osobistych osób, z którymi Platona łączyły więzi rodzinne.

Rzeczona analogia aktualnego sporu do wydarzenia historycznie wcześniejszego wzmacnia przekonanie tych, którzy wyrażają sceptycyzm odnośnie do możliwości tworzenia ładu społecznego opartego na dwóch wartościach: prawdzie i przyjaźni.

Trudno usunąć przywołane wątpliwości a relacje Opisyującego z Opisywanym mogą utrwalać przekonanie sceptyków odnośnie do trwałości jakichkolwiek więzi społecz-

nych. O trwałości przyjaźni zapewnia nas najwybitniejszy intelektualista przełomu XX i XXI wieku L. Kotakowski. Sceptyk dostrzeże myśl przydatną praktycznie w przestrodze: „Boże chroń mnie przed przyjaciółmi, z nieprzyjaciółmi dam sobie sam radę”. A ta ma też wzmocnienie w argumentach przywoływanych przez Osobę Opisyującą dzieła i życie Osoby Opisywanej.

W dyskusji o dziele Osoby Opisywanej można wyróżnić myśli wartościujące jej pogląd, które niezbieżne są z regułami logiki.

Skoro organizacja polityczna społeczeństwa polskiego, w pewnym okresie jego historii, wyzwała obecnie osąd moralny, negatywny, to obywatele aktywni w tej organizacji a nie potępiający jej są moralnie skażeni. Negatywne cechy całości wyznaczają negatywny osąd o jej częściach. Podobny styl myślenia odnotuje słuchający moralnych oskarżeń instytucji, ponieważ niektórzy jej przedstawiciele naruszyli podstawowe normy moralne.

Oba style myślenia są pochodną presji na zachowanie spójności w osądzie moralnym. Przed konsekwencjami poznawczymi takiego stylu myślenia przestrzegali wybitny socjolog S. Ossowski.

Taki styl myślenia zachowuje swoją przydatność praktyczną w społeczeństwie, w którym łatwo usprawiedliwić pomysł budowy nowego Colosseum, wszak jego oryginał ma wspaniałą historię, a znacznie trudniej uzasadnić potrzebę budowy instytucji naukowej wspomagając ją zamiarem tworzenia gospodarki opartej na naukowej wiedzy. Takiej rozbieżności w sile argumentacji nie usuwa presji na zachowanie spójności myślenia o wartościach moralnych.

> P.S. Aktywność Osoby Opisywanej oraz jej przyjaźń z Osobą Opisyjącą zaistniała w czasach, gdy przyjaźń oznaczała konfidencję w ramach określonego zakresu życia prywatnego, co było rozumiane przez obie strony jako aksjomat. Osoba Opisyująca zmieniła zakres znaczenia słowa przyjaźń na dające współcześnie pożywkę dla mediów reprezentujących szeroko rozumianą opinię publiczną. Jest to prawdopodobnie główna przyczyna braku akceptacji nadużycia pojęcia przyjaźni przez Inne Osoby Opisywane. ■

Z WYSTAWY KOŃCOWO-
ROCZNAJ WYDZIAŁU
ARTYSTYCZNEGO:
PRACOWNIA RYSUNKU
INSTYTUTU SZTUK
PIĘKNYCH. NA ZDJĘCIU:
AD. NORMAN SMUŻNIAK,
DR JAROSŁAW ŁUKASIK,
FOT. MAREK LALKO

